

# Alternatywy przy Ratajczaka 44

Rozmowa z Ewą Wójciak, aktorką Teatru Ósmego Dnia



W „Ósemkach” kończy się remont



Ewa Wójciak

▶ Dzisiaj o godz. 18 w Teatrze Ósmego Dnia spotkanie z Jackiem Santorskim zatytułowane „Źródła potrzeby twórczej”

▶ Jutro o godz. 18 spotkanie z Januszem Majcherkiem, redaktorem naczelnym miesięcznika „Teatr”, oraz autorski spektakl „Ósemek” „Piotun”.

▶ 19 stycznia rozpoczną się warsztaty teatralne prowadzone przez aktorów Teatru Ósmego Dnia – już teraz można się na nie zapisywać, liczba miejsc jest ograniczona.

▶ 26 lutego – kolejna edycja Festiwalu „Teatr Spoza” – zobaczymy na nim młode zespoły nagrodzone na ogólnopolskich festiwalach teatralnych: Terminus A Quo z Nowej Soli, Teatr Projekt z Lublina, Teatr Za Horyzontem II z Chodzieży.

**EWA OBRĘBOWSKA-PIASECKA:** Trwa jeszcze wielkie sprzątanie po kilkumiesięcznym remoncie, ale od jutra Wasz teatr przy ul. Ratajczaka 44 znów zaczyna działać.

**EWA WÓJCIAK:** Najpierw trwał remont całego budynku, który doprowadził do tego, że u nas popękały ściany – baliśmy się, że to wszystko runie. Ale szczęśliwie nic się nie stało – teraz kończymy remont naszych sal. Mamy nowe instalacje, ściany są pomalowane, trzeba jeszcze położyć wykładzinę, którą dziś w nocy będziemy ciąć, żeby załatać wszystkie dziury. **Zaczynacie nowy projekt „Społeczność alternatywna”. Co to będzie?**

– Podczas tych remontów odbyliśmy w poznańskich liceach całą serię spotkań przygotowujących do naszego projektu. Głównym ich tematem był teatr, zabieraliśmy ze sobą taśmy: pokazywaliśmy spektakle na wideo. Ale mówiliśmy także o różnych stylach, sposobach, formach życia społecznego.

Odwiedziliśmy licealistów, z którymi już jesteśmy zaprzyjaźnieni, takich, którzy przyszli do nas i zaprosili do siebie, ale wysłaliśmy też mnóstwo listów, wy-

konaliliśmy mnóstwo telefonów, żeby to grono poszerzyć.

**Czy podczas tych spotkań mówiliście tylko Wy, czy także młodzi ludzie?**

– Z tym było różnie. Oni najczęściej tylko pytali o coś nieśmiało... Okazało się paradoksalnie, że w mieście festiwalu „Malta”, w którym uczestniczą – zdawałoby się – tłumy młodych ludzi, mało kto przyznaje się do tego, że jest widzem teatralnym.

**A jakie były ich pytania?**

– Najwięcej z nich dotyczyło form alternatywnego istnienia, tego, jak można żyć inaczej niż wszyscy w tej rzeczywistości, w której przyszło nam żyć. **Wobec czego stwarza się dziś alternatywę? Wobec młodego, drapieżnego kapitalizmu? Wobec wyścigu szczurów?**

Nie ma jednego wspólnego frontu. Część młodych ludzi indentyfikuje się niewątpliwie z tą zmitologizowaną już subkulturą techno. Ale to nie wszystko. Generalnie jest bowiem tak, że to towarzystwo jest bardzo przemieszane. I nie będzie bardziej jednolite, skonsolidowane. W czasie nocy sylwestrowej słuchaliśmy muzyki z lat 70. i doszliśmy do wspólnego wniosku, że dziś żadna zbiorowa rewolta nie jest możliwa. To nie jest chaos, ale po prostu wielorakość postaw i sposobów myślenia.

**Wy też zaproponujecie podczas tych spotkań różne sposoby alternatywnego myślenia, a nie jedną alternatywę dobrą na wszystko.**

– Naturalnie, taki jest nasz zamiar. Wspólne we wszystkich propozycjach będzie tylko jedno: czynnik kreatywny. Takie jest to miejsce, my sami, teatr, który tu robimy, oraz to, czego oczekujemy od widza. Tu się nie przychodzi tylko oglądać. To, co my robimy, nie jest tylko pracą. Do takiego myślenia chcemy inspirować, zachęcać. Niektórzy z uczestników tych spotkań będą brać udział w warsztatach teatralnych i – być może – znajdą swoje miejsce

w teatrze, inni będą szukać pracy w hospicjach, artystycznych komunach...

**To, co planujecie na najbliższy czas, to w dużej mierze kontynuację wcześniejszych działań: kino dokumentalne, prezentacje młodych zespołów w cyklu „Teatr spoza”, przedstawienia teatrów alternatywnych z Polski i zagranicy, warsztaty prowadzone przez twórców z tych zespołów. Co jest nowe?**

Nowe jest regularne prowadzenie tego cyklu spotkań dotyczących alter-

natywnych sposobów bycia. To też robiliśmy już wcześniej, ale chcemy, żeby było to jeszcze konsekwentniejsze. Zaprosimy ludzi, którzy sami „żyją alternatywnie”, ale też socjologów, psychologów, którzy umieją to „alternatywne życie” nazwać, opisać. Wśród gości znajdują się ludzie z ośrodków prowadzących taką społecznie alternatywną działalność, na przykład w Sejnach.

Rozmawiała **EWA OBRĘBOWSKA-PIASECKA**